

Oredzie żałobne Arcypasterza diecezji po zgonie Ojca św. Piusa XI.

Ukochani Diecezjanie moi!

Bolesną dzieł się z Wami wiadomością. Ojciec św. Pius XI umarł. Cały świat chrześcijański okrył się żałobą. Głęboki ból wszystkie serca przeniknął. Zmarł Wielki Papież.

My, Polacy, mamy szczególne powody do smutku i żalu. Umarł Papież-Polak, jak go często w Rzymie nazywano.

W chwilach dla nas najtrudniejszych i najcięższych Pius XI, ówczesny Nuncjusz Apostolski w Polsce, modlił się razem z nami i za nas w stolicy naszej Odrodzonej Ojczyzny. Żarliwą swą modlitwą do Boga i Królowej Korony Polskiej bronił nasz naród przed najazdem boleszewickiego bezbożnictwa. Był świadkiem naszych bohaterskich zmagani w obronie zagrożonej kultury chrześcijańskiej i cywilizacyjnego wiekopomnego „Cudu nad Wisłą”.

Gotowością swąją apostołską umacniał nas na naszej polskiej ziemi, dawał zbawienne wskazówki, jak się w Wierze utwierdzać, jak odrodzoną Ojczyznę na Chrystusowych budować zasadach.

Żywo nam jeszcze w pamięci ci stoja Jego odwiedziny w stolicy naszej diecezji. Żywo pamiętamy jeszcze, jak przemawiał i zapalał osobliście żywą wiarą naszych księży Dziekanów, zebranych w okół Niego w Płocku, jak kładł nam wszystkim do serc święty zapal dla spraw Bożych.

— „O małych dzieciach, o młodzieży — napominał — nie zapominajcie!” Uccie ich religii, katechizmu, otoczenie ich ojcowską opieką — niechaj będą szczęśliwi!”

Z każdego jego słowa tchnęła miłość do wszystkich. Nic też dziwnego, że dziś do głębi przeżyła nas smutna wiadomość, że umarł umiłowany nasz Papież.

Tak niedawno jeszcze kanonizował nam naszego Patrona, św. Andrzeja Bobolę, tak żywo cieszył się po tym triumfalnym powrotem świętych zwłok nowego Patrona Polski na łono Ojczyzny, a dziś już, w przededniu wielkich uroczystości w Rzymie i w całym świecie chrześcijańskim dla uczczenia 17 rocznicy Jego Pontyfikatu, Sam stanął przed tronem Dobrego Boga.

Wdzięczność naszą za to, że tak chlubnie Kościołem Powołanym kierował, że tak skutecznie Królestwo Chrystusowe na ziemi rozszerzał, że z taką nieugiętą mocą wołał o sprawiedliwość społeczną i miłość chrześcijańską wśród społeczeństw i jednostek, że naszej Polski był zaw-

sze miłym Ojcem — okazemy Mu gorącą modlitwą.

Jeżeli w niezbadanych wyrokach Bożych potrzebuje jeszcze naszych modłów, niechaj wszystkie towarzyszą Mu przed tron Miłosierdzia Bożego! Jeżeli ich nie potrzebuje, niech nimi rozporządzi przed majestatem Bo-

ga, jak tu na ziemi, jako Namiestnik Chrystusowy, rozporządzał!

Na czas dni pogrzebowych Ojca św. niechaj ustana w całej diecezji wszelkie zabawy. Pochylone i żałobą przybrane flagi papieskie i narodowe niech będą zewnętrznym wyrazem tego, co w głębi swej duszy przeżywa każdy Polak-katolik. Niech rozkołysane dzwony wszystkich kościołów naszej diecezji przez wszystkie dni żałoby głoszą po naszych miastach i wioskach, po polach i lasach mazowieckiej ziemi smutną wieść o zgonie Ojca chrześcijaństwa!

We wszystkich kościołach diecezji niech będą odprawiane nabożeństwa żałobne. Parafie i katolickie organizacje parafialne urządzą wielkie żałobne ku czci wielkiego Papieża Akcje Katolickie.

W płockiej naszej Bazylice Katedralnej zarządzam w ostatnim dniu uroczystości pogrzebowych, t.j. w środę dnia 15 lutego b.r. uroczyste nabożeństwo żałobne z kazaniem i z modłami egzekwialnymi.

Każdy katolik, w miarę swej możności, powinien w tych nabożeństwach wziąć czynny udział, prywatnie czy w szeregu swej organizacji. Lecz, Ukochani Diecezjanie moi, niech modły nasze nie ograniczają się do tych uroczystych kościelnych nabożeństw. Dusze nasze, dziś tak ciężkim smutkiem przejęte, w modłach swych do Boga niech często pamiętają o duszy wielkiego Papieża Piusa XI, iestrudzonego aż do ostatnich chwil swego ziemskiego życia Ojca Chrześcijaństwa, wielkiego Przyjaciela naszej umiłowanej Ojczyzny.

(—) † Antoni Julian, Arcybiskup Biskup Płocki

W ciągu dnia w Nuncjaturze Apostolskiej do księgi kondolencyjnej wpisywali się przedstawiciele Pana Prezydenta, rządu, parlamentu, wyższych uczelni, wojska i t. d.

Cała Polska daje wyraz swej głębokiej żałoby po zgonie Wielkiego Papieża i jednego z najwybitniejszych mężów stanu współczesnej historii.

Depesza kondolencyjna Arcypasterza diecezji.

W związku ze śmiercią Ojca św. Piusa XI Nuncjusz Apostolski w Polsce nadesłał wczoraj na ręce Arcypasterza naszej diecezji depeszę treści następującej:

Warszawa 10 lutego 1939 r.
Arcybiskup Nowowiejski
Płock.

Bolesny przypadek mi obowiązek powiadomienia Waszej Eksceleencji, że Ojciec św. Pius XI dziś o godz. 5 rano zasnął w Panu.

Cały Kościół oplakuje umiłowanego Pasterza, a Polska troskliwego o nią Ojca.

Nuncjusz Apostolski

Na ręce Nuncjusza Apostolskiego Arcypasterz diecezji, JE. Ks. Arcybiskup. Nowowiejski wysłał telegram kondolencyjny treści następującej:

JE. Arcybiskup Cortesi
Nuncjusz Apostolski —
Warszawa.

Przejęty do głębi wieścią o zgonie Wielkiego Papieża, tytuł ojcowskiej miłości więzami z naszą Polską złączonego, przesyłam na ręce Waszej Eksceleencji najgłębszą swą kondolencję wraz z duchowieństwem i wiernymi diecezji płockiej.

Arcybiskup Nowowiejski
Biskup Płocki.

„Mamy jeszcze tyle do zdziałania...”

Ostatnie chwile życia Ojca św. Piusa XI.

Ojciec św. Pius XI zmarł dokładnie o godz. 5 m. 31 rano. O godz. 5 rano Dr. Milani stwierdził, że zbliża się koniec. Papież przyjął Ostatnie Namaszczenie Olejem Św. Do ostatniej chwili Papież nie stracił przytomności. Twarz miał skupioną, lecz pełną pogody. Ostatnie jego słowa, na krótko przed śmiercią, jakie otoczenie mogło zrozumieć, były: „Mam jeszcze tyle do zdziałania...” Na chwilę przed godz. 5.30 odbył jeszcze ostatnią spowiedź, a po tym pogrążył się w modlitwie. Słychać było urywany szepot modlitwy w języku łacińskim, o kilka jeszcze sekund przed zgonem z ust konającego Papieża dochodził urywany szepot słów: „Pax (pokój)... Italia... Jezus... Jezus...” Jezus, Maryjo... Józefie św. miejcie w opiece duszę moją...

O godz. 5.31 Ojciec św. odwrócił głowę ku prawej stronie i jakby spokojnie zasnął. Serce

przestało bić. Papież zakończył życie.

Wiść o zgonie Papieża fale radiowe rozniosły po całym świecie lotem błyskawicy. Wszędzie wywarła ona przynębiające wrażenie.

Polskie Radio podało tę żałobną wieść o godz. 8.15 po audycji szkolnej. Cała Polska okryła się żałobą. Na znak żałoby odwołano wszystkie zabawy, na domach wywieszono flagi państwowe, opuszczone do połowy masztu, spowite kirem.

Hold Zmarłemu Papieżowi złożył Sejm Rzeczypospolitej, zgromadzony na uroczystym posiedzeniu dla uczczenia 20-lecia otwarcia Sejmu Ustawodawczego (10. II. 1919). Posiedzenie Sejmu odbyło się w obecności Pana Prezydenta Rządu prof. Mościckiego i Naczelnego Wodza, p. Marszałka Śmigłego-Rydza. Przemówienie o ś. p. Papieżu Piusie XI wygłosił Marszałek Sejmu prof. Makowski.

Ks. Dr. CZESŁAW PACUSZKA.

Nad trumną Piusa XI — Papieża Pokoju.

Cały świat chrześcijański obiega żałobna wieść, że Ojciec św. Pius XI zmarł. W czasie długiego pontyfikatu, który wielkością i geniuszem zadziwiał świat katolicki, ale kazał i inowiercom schylać czoła przed wielkim Papieżem, byliśmy świadkami Jego historycznych poczynań: Układ Laterański, dziesięć Konkordatów, rozwój Misji i Akcji Katolickiej.

Jego encykliki dotyczą najważniejszych wydarzeń naszych przełomowych czasów: 1) pokoju świata z r. 1922, 2) chrześcijańskiego wychowania młodzieży z r. 1929, 3) małżeństwa chrześcijańskiego z r. 1930, 4) odnowienia ustroju społecznego z r. 1931, 5) przesilenia gospodarczego, bezrobocia i zbrojeń z r. 1931, 6) kapłaństwa katolickiego z r. 1935, wreszcie po 7) w r. 1935, położenia Kościoła katolickiego w Rzeszy niemieckiej, bezbożnego komunizmu i przesładowania Kościoła w Meksyku.

Gdy narody w bratobójczych walkach się krawiały, i gdy po dwudziestu niemal wiekach ludzie, zda się, nie nie rozumieć z nauki Chrystusa: „Pokój mój daję wam, pokój mój zostawiam wam”, warto dziś nad trumną Piusa XI podkreślić jeden z rysów tego wielkiego pontyfika, o którym szerokie rzesze katolickie może najmniej są poinformowane. **Pius XI — był Papieżem Pokoju.**

Dnia 12 stycznia r. b. przewodniczącą francuskiej Izby Deputowanych, Edward Herriot, deputował, nie uznający Kościoła, omawiając dzisiejsze czasy, pełne grozy i krwi rozlanej, pod adresem Piusa XI powiedział:

— W Rzymie, Starzec, ku któremu wznoszą się nasze boly, mocą ducha krzepiony, wznawia pamięć wielkich papieży, obrońców uciśnionych.

A premier Wielkiej Brytanii, Neville Chamberlain, anglikanin, zdając w Izbie Gmin sprawę z posłuchania, jakie miał 13 stycznia r. b. u Ojca św., oświadczył:

— Przemówił nam do przekonania szczerze i głębokość trosk Jego Świątobliwości w dziedzinie licznych zagadnień, zaburzających obecnie pokój Europy i sumienia ludzkości, a wzruszyła nas do głębi odwaga i miłość, które są natchnieniem Jego stanowiska i poglądów.

Jakie było stanowisko Papieża Piusa XI wobec pokoju?

Dzierżąc władzę, po przez Piotra, z ręk Chrystusa, który u Proków nosił miano: *Princeps pacis* — Król Pokoju, Pius XI wziął za dewizę swego pontyfikatu: „*Pax Christi in regno Christi*” (Pokój Chrystusa w Królestwie Chrystusowym).

Wzywał cały świat katolicki do „apostolstwa pokoju”, aby wszyscy zjednoczyli się „w pokoju Chrystusa i na rzecz pokoju Chrystusowego, bo pokój Chrystusowy, mówił, to nie sentymentalny pacyfizm, niejaśny i mglisty, albowiem prawdziwy pokój tylko od Boga pochodzi.

Błędnym jest mniemanie, że pokój zewnętrzny między narodami istnieć może bez pokoju wewnętrznego, bez pokoju umysłów

i serc. Ale ten pokój umysłów i serc nie zapanuje nigdy, gdy istnieć będą konflikty między ludźmi, powstałe na skutek nierówności społecznej, wadliwego i niesprawiedliwego podziału dóbr.

Pokój jest niemożliwy, jeśli między narodami i państwami, zamiast prawdziwego i czystego patriotyzmu, zapanuje egoistyczny nacjonalizm, oparty na pożądaniu i nienawiści, hegemonii i przemocy, zamiast szacunku i poszanowania prawa słabych i małych.

Co się tyczy pogroźek nowych wojen, podczas gdy narody mają w pamięci nieszczęścia, które je do dziś spotkały, nie wierzymy, aby mogło znieść się państwo, które by się odważyło rozpętać

nową zawieruchkę wojenną. Gdyby się jednak tak stać miało, zwróciłbyśmy się do Boga z natchnioną modlitwą Króla-Prooka (Dawida), który przecież znał cenę wojny i zwycięstwa, prosząc:

„*Dissipa gentes quae bella volunt*”

„Rozprosz narody, które wojen chcą” (Psalm 67 31);

albo z modlitwą Kościoła:

„*Dona nobis pacem*”

„Udziel nam pokój”.

Za tym apelem Chrystusowego Wikariusza na ziemi, Papieża Pokoju, zaniesie dziś świat chrześcijański prośbę—modlitwę: **Udziel Mu pokój! Pokornej modlitwy, która niebiosa przebija, wysłucha Chrystus, Princeps Pacis, Król Pokoju, i da wieczny pokój Papieżowi Pokoju.**

Organ anglikanów o Ojcu św. Piusie XI.

Oficjalny organ kościoła anglikańskiego „Church Times” omawiając niedawną wizytę ministrów angielskich u Papieża, pisze m. in.:

„Czasy się zmieniły. Jeszcze przed kilku laty wizyta szefa rządu angielskiego w Stolicy Świętej wywołałaby żywe protesty w szeregiach wiernych kościoła anglikańskiego. Dziś natomiast fakt ten powitany został radośnie przez cały naród angielski, bez różnicy przekonań i wyznania, ponieważ w obecnej chwili bezradności Papież nie jest wyrazicielem tylko Kościoła katolickiego. Kiedy przemawia Pius XI,

STEFAN POPKOWSKI.

18)

Powstanie Styczniowe

w Płockim i Płońskim.

Obawiano się ich, sądząc, że będą rabować ich dobytek. Chłopsko zaczęło się przeciw nim zbroić w cepy i widły, aby gromadnie wystąpić przeciw powstańcom, których uważano za jakiegoś zbuntowanego bandy. Donoszono też o nich moskalom. Z tego widzimy więc, w jak strasznym położeniu znalazły się owe „dzieci warszawskie”.

Drobnutkie te oddziały miały też swych dowódców i przewodników. Otóż Grothus, chcąc naprawić swe niezjawienie się pod Płockiem, ścigał kilka tych drobnutkich oddziałów na 24 stycznia pod Płońsk, aby przy pomocy miejscowej organizacji, opanować miasto i w miejscowym garnizonie, (chwilowo tu będącym) zdobyć tak pożądaną broń.

Z ludzi miejscowych, wybitnymi działaczami powstania był przede wszystkim Mazowiecki, rzadca z Dłużniewa, który nawet udał się w lasy naruszewskie i zaopiekował się jednym z oddziałów, podporządkowany też dubeltówce Szpiemanowi, o którym już była wzmianka. Bardzo czynnym był kierownik miejscowego Domu Złocińskich Kazimierz Lempiński, Rozenthal urzędnik, Wojciechowski Franciszek²¹⁾ ekspedyltor pocztowy i Witkowski urzędnik od rent²²⁾. Czynnym w organizacji i w czasie powstania był Sieklucki z Siekluk, chociaż w napadzie na Płońsk nie brał udziału. Późnym wieczorem Grothus razem z Młochowskim, zebrałszy jakoby 400 ludzi, otoczyli Płońsk. Atak, na każdym z odcinków, mieli prowadzić ów Szpieman (podawał się jako Lewicki Jan z Prus), Mazowiecki, jakiś „Paweł” (prawdopodobnie rzemieślnik z Czerwińska), nadto Grabiec podaje jeszcze 3 nazwiska, co do których nie mam pewności, a mianowicie, Szteinkellera, Łukaszewicza²³⁾ i Mierzejewskiego.

²¹⁾ Po napadzie na Płońsk uciekł z miasta i wstąpił do partii.

²²⁾ Witkowski Tołfil — „Kolbe II”.

²³⁾ Ów „Paweł” i Łukasiewicz była to zdaje się ta sama postać Pawła Łukaszeńskiego z Czerwińska (rzemieślnika).

Zgon wybitnego uczonego.

Nauce polskiej ubył znów wybitny przedawiciel. We Lwowie zmarł ś. p. Dr. L. Caro, wybitny uczony ekonomista polski, autor szeregu cennych prac naukowych, wiceprezes Rady Społecznej przy Prymasie Polski.

Plac Wolności w Poznaniu Placem R. Dmowskiego.

Zarząd miejski m. Poznania uchwalił przemianować Plac Wolności na Plac Romana Dmowskiego.

OBOWIĄZKIEM KATOLIKA jest BYĆ CZŁONKIEM KATOLICKIEJ ORGANIZACJI

Socjalści gospodarzami m. Łodzi.

W Łodzi odbyły się wybory nowego zarządu miejskiego. Przedytem miasta wybrany został głosami socjalistów i żydów p. Kwapiński, tymiż głosami wybrani zostali dwaj socjaliści na wiceprezydentów.

Posiedzenie było bardzo burzliwe. Socjaliści uchwaliли odrzuć podwyżkę uposażeń zarządu miejskiego. Przeciwko temu wystąpił ostro radni Klubu Narodowego, większością jednak głosów socjaliści uchwaliłi to, co chcieli.

kanizmu świadczą, jaką poważną i szacunkiem powszechnym cieszy się moralny autorytet Kościoła katolickiego, uosobioną widoczną jego Głową — papieżem Piusem XI.

Dowódcą Moskali był Artamanow. Domyslał się on napadu, o czym mu donosili szpiegdy tutejsi, a głównie Kohn i Markus Lichtensztejn, dostawca wojskowy. Poza tym na pół godziny przed atakiem Artamanow był uprzedzony przez szpiega, którym był wysłany b. żołnierz carski (niewiadomo nazwiska). To też skoro Polacy uderzyli na Płońsk, natychmiast byli przywitani gęstym ogniem karabinowym. Główny atak był skierowany naprzeciw ogrodu klasztornego. Poza tym 1 oddział powstańców uderzył od niejseja, gdzie dziś jest Nowy Rynek i stoi dziś remiza strażacka, trzeci oddział wszedł ulicą Cieszanowską do Rynku, czwarty ulicą Pułtuską też do Rynku. Niestety oddziały te były niemal zupełnie nieuzbrojone, gdyż dopiero na Moskalach mieli zdobyć karabiny. Broni palnej myśliwskiej posiadali kilkadziesiąt sztuk, czego najlepszym dowodem, że nawet taki Szpieman, posiadający szarżę niższego dowódcy czy przewodnika, fuzyje otrzymał dopiero od Mazowieckiego, bo przedtem nie posiadał wogóle nie. Naturalnie, że w tych warunkach napad dość szybko został odparty, pomimo gwałtowności i brawury atarcia.

Dowódcy i garstka najlepiej zorganizowanych walczyli jak lwy, większość jednak, zebranych na predee partyzantów była nie zorganizowana gromada, która na widok bagnatów moskiewskich szybko uległa popłochowi²⁴⁾. Po stronie rosyjskiej było 14 rannych i 2 zabitych. Po stronie polskiej zabici Aleksmitowski, Belkiewicz i Nowiński, przytym 3 rannych, z których Aleksander Sobolewski z Płońska stracił prawą rękę.

²⁴⁾ Przed 36 laty opowiadał mi o tym napadzie uczestnik tej walki, formal Rączkowski, który w 1893 r. służył w Moskwie. Jego chłobodawca, Olszewski zabrał go ze sobą do Płońska, uzbrowiony w ukier. Oddział Rączkowskiego był ustawiony w odwodzie na Rynku. Nikt z tego oddziału nie był nigdy ani zmuszony, ani mustrowany, należeli do niego i niektórzy rzemieślnicy z Płońska, którzy w powstaniu wogóle nie braли udziału, jedynie tylko w tym jednym dniu chwycili „za broń”. Skoro w ulicy Warszawskiej pokazała się kolumna rosyjska z napojnymi bagnietami, cały oddział rzucił się „broń”, rozsypany w popłochu. Również i ów formal rzucił siekierę i czmychnął, oparłszy się aż w Rostkowie (18 km). Do tego oddziału Moskale nie dali nawet jednego wystrzału.

Zmarł Pius XI Papież nieustraszonej Wiary.

W przeddzień uroczystości, ja-
czy świat chrześcijański przy-
jął dnia uroczystości 17 rocznicy
śmierci Piusa XI, w dniu 10 lecia
wstąpienia do nieba w dziejach
Kościoła Układu Laterańskiego —
zakończył swe bogate
i wielkie życie. Zmarł
Papież.

Pontyfikat Piusa XI był w
historii Kościoła jednym z
trudniejszych i najwspa-
sanych zarazem. Za jego
czasu Kościół katolicki i wiara
chrześcijańska doznały ciężkich
ciężarów w Rosji, Meksyku, w Niem-
czech i Hiszpanii. Jak w pierw-
szych wiekach chrześcijaństwa ob-
ciążała krew męczenników
Wiara. Kościół wypchny jest
z katakumb. Moce zła
złazają się w pomysłach podwa-
żając Opoki Piotrowej. Ale jedno-
cześnie przez wszystkie kraje idzie
wiosna odrodzenia religijnego,
wsta autoritet Stolicy św.
Kościół nie tylko odpiiera ataki
wrogów, ale mimo prześlą-
nia i cierpień jest w ofensywie,
głęboko zdobyte, buduje i
rozszerza Królestwo Chrystusowe.
Na przełomie dziejów, wśród
ciężkich narodów i poważnio-
ści wewnętrznie społeczeństw
złazają się instytucje, twórczo, nie
złazają się przemówień. Jedyną
drogą prawdziwego pokoju,
sprawiedliwym roz-
strzygnięciem jest Kościół katolicki.

W innej encyklice o chrześ-
cijańskim wychowaniu młodzie-
ży — Ojciec św. wyłuszczył nau-
kę katolicką, jakim powinno być
to wychowanie, podkreślając prawo
w tej dziedzinie Kościoła, rodziny
i państwa i występując przeciwko
uroszczeniu władzy świeckiej mo-
nopolizacji pierzy nad młodym
pokoleniem oraz błędnym kierun-
kom edukacji państwowej. Oba
Ojciec św. o rozwój wiedzy ka-
tolickiej i wykształcenie mło-
dzieży duchownej. Encykliki
o św. Augustynie, „Studium Du-
cem” (o św. Tomaszem z Akwinu)
o kapłaństwie oraz zabiegów o roz-
kwit uniwersytetów katolickich i se-
minariów duchownych są tego do-
wodem.

Od początku swego pontyfikatu
Pius XI troskliwie opiekował się
młodymi katolikami wśród po-
gan. Powołuje do pracy misyj-
nej nie tylko kapłanów tubylców,
ale i biskupów. Słusznie więc
słynie jako „Papież misyj”. Tak
samo nie traci żadnej sposobności,
by oderwany od jednolitego kościel-
nej chrześcijański Wschód złaczyć
w jedno mistyczne ciało Chrystu-
sowe.

Zrenicą jednak oka Ojciec św.
było apostołstwo świeckich —
Akcja Katolicka.

Diełu temu, zapoczątkowanemu
przez Piusa X, nadaje organizację
i rozpęd twórczy. Akcja Katolic-
ka, będąca dziś świeckim ramie-

niem Kościoła rozwija się wszę-
dzie — gdzie tylko Kościół cieszy
się wolnością — pomyślnie i jest
tym właśnie czynnikiem, który ma
przywrócić panowanie Chrystusa
w Panu Papież misyj katolickich
jest zetym również i Papieżem
Akcji Katolickiej.

Pokój pomiędzy narodami
w znacznej mierze zależy jest
od pokoju wewnątrznego wśród
społeczeństw, co staje się nie-
możliwością w panujących
stosunkach gospodarczych.
Niestety bowiem rady i wskazania
Leona XIII, zawarte w słynnej en-
cyklice robotniczej „Rerum Nova-
rum” — świat zlekceważył, dopro-
wadzając zatarg pomiędzy pracą a
kapitałem, pomiędzy posiadającymi
a wydziedziczonymi do najnie-
bezpieczniejszego stanu, na którym
żerują komunizm, socjalizm i bez-
boźnictwo. W 40 więc rocznicę
„Rerum Novarum” Pius XI ogła-
sza encyklikę „Quadragesimo anno”
przypominając i rozwijając naukę
Leona i dostosowując ją do po-
trzeb i warunków naszej doby.

Bez krępowania świeckiego
społeczeństwa co do środków i
sposobów dokonania głębokiej
reformy społecznej — Ojciec
św. wskazał na te fundamentalne
zasady, na których oprzeć się mu-
si przebudowa świata, a są nimi
miłość Boga i bliźniego oraz
pamięć sprawiedliwości spo-
łecznej.

Materialistyczny światopogląd
XIX i XX w., idący w parze z
liberalizmem gospodarczym, wy-
wolał niebezpieczeństwo komuni-
styczne, zagrażające nie tyl o Ko-
ściółowi, ale samej cywilizacji eu-
ropejskiej. Komunizm pozbawia-
jący społeczeństwo wolności, niez-
czący rodzinę i poniżający jedno-
kę ludzką, oraz rodzący brat ko-
munizmu bezboźnictwo — zostały
potępione przez Piusa XI w en-
cyklice „Divini Redemptoris” (1930).
W liście tym Ojciec św. zawarł
naukę o społeczeństwie chrześ-
cijańskim i wziął w obronę jed-
nostkę ludzką, gnębią przez
kolektywizm i nadużywające
swych praw państwo komuni-
styczne.

Na podłożu również materiali-
stycznym wyrósł w Europie i dru-
gi ruch reprezentujący skrajny,
wypaczony nacjonalizm, rasizm.
Ruch ten przeciwstawia się wpraw-
dzie komunizmowi, ale tak samo
jak komunizm prowadzi do supre-
macji państwa nad wszystkimi
dziedzicami życia, nawet nad su-
mieniem jednostki. Ruch ten o-
sądzony został przez Piusa XI w
encyklice „Mit brennender Sorge”
— o położeniu Kościoła w Rzeszy
Niemieckiej. Ojciec św. pisał m.
in. w tej encyklice: „Kto rasę,
albo naród, albo państwo, albo
pewien ustrój państwa, lub przed-
stawicieli władzy państwowej, albo
jakąś inną zasadniczą wartość spo-
łeczności ludzkiej... do najwyższej
normy wszystkich także religijnych
wartości podnosi i hańdowałco
ubóstwia, ten odwraca i fałszuje
porządek naturalny, stworzony
i nakazany przez Boga”. W ogóle
żad, według słów Ojca św., usta-
wy ludzkie niezgodne z prawem
przyrodzonym w samym swym
zarodku dotknięte są niemocą,
które nie usunie żaden przymus
i przemoc zewnętrzna.

Jednocześnie w liście apostol-
skim do Episkopatu meksykań-
skiego (Nos e muy onocida) —
Pius XI wskazał na dwa skutecz-
ne środki odnowienia chrześ-
cijaństwa na: świętość kapła-
nów i na religijne wykształ-
cenie świeckich, by skutecznie
mogli współpracować z aposto-
łstwem hierarchii, oraz na soli-
darność katolików wobec wro-
gów Kościoła.

Śmierć Piusa XI zbiega się z
dziesięcioleciem wielkiego czynu
tego Papieża, zawarcia układów
laterańskich z rządem włoskim,
które zlikwidowały bolesny zatarg
od dziesięcioleci ciążyący nad ży-
ciem Kościoła we Włoszech.
Pius XI zwrócił Boga Włochom
a Włochów Bogu.

Niestety, w ostatnich miesią-
cach stosunki włoskie macą zno-
wu nieprzyjaciele Kościoła, usił-
jący na gruncie Italii naśladować
postępowanie hitlerowskich Niemiec.

Mówiąc o Piusie XI, Namiest-
niku Chrystusowemu na ziemi, ani
przez chwilę nie możemy zapom-
nieć, iż jest On „Ojcem Chrzest-
nym” naszej niepodległości,
że Jego Osobą łączą z nami głą-
bokie uczucia miłości. Pius XI
kochał Polskę — Polska zaś ko-
chała swego „polskiego Papieża”.
Podziwiała w nim tę wiarę nieu-
straszoną, która cechowała Jego
rządy Kościołem.

Wielki przyjaciel Polski Papież Pius XI.

Zmarł Papież Pius XI urodził
się w Desio, miasteczku oddalonym
o dwie mile od Mediolanu, dnia 31
maja 1857 r. Na chrzcie św. otrzymał
imiona Ambrożego, Damiana,
Achileasa. Ojciec jego, Franciszek
Ratti był zarządcą przedziału braci
Contich.

Młody Achilles Ratti wychował
się w szczególniej i pogodnej atmo-
sferze rodzinnej, mimo, że rodzice jego
nigdy nie byli bogatymi. Matka po-
bożna, prosta, oszczędna, była wzor-
em dobroci. Jej to przyszył Papież
poświęcić jedną ze swych prac histo-
rycznych: „Tobie Matko cnota rzad-
kich i starodawnych, w dzień Twych
imienin, z błogą myślą, że może za
lat wiele jakiś uczony znajdzie, czy-
tając na tej kartce imię Twoje, świa-
dectwo czci synowskiej dla Ciebie”.
Po ukończeniu liceum w Monzi i ko-
legium św. Karola w Mediolanie mło-
dy Achilles Ratti wstąpił do mieja-
cego seminarium duchownego, po u-
kończeniu którego wyjechał do Rzy-
mu, gdzie odbył studia na trzech
wyższych uczelniach (na uniwersyte-
cie Gregorianum, w akademii św. To-
masza i Sapientii), uzyskując trzy do-
ktoraty: z teologii, z prawa kanonicz-
nego i z filozofii. Tutaj w Rzymie
w Kolegium Lombardzkiego ka. Ach-
iles Ratti odprawia pierwszą Mesę św.

Po powrocie do Mediolanu ka.
Ratti zostaje profesorem seminarium
duchownego. Jednocześnie poświęca
się pracy społecznej wśród robotni-
ków i młodzieży. Po kilku latach
pracy zostaje powołany do pracy w
słynnej bibliotece „Ambrosianum”,
której w roku 1907 zostaje prefektem.
Pole do pracy naukowej ka. Ratti
ma tu wielkie. W zaciętej pracy bi-
blioteczarskiej pisze cały szereg swych
cennych dzieł. W roku 1912 Papież
Pius X powołał praelata Rattiego na

wysokie stanowisko w bibliotece wa-
tykańskiej. W okresie wojny świato-
wej 25 kwietnia 1918 r. Papież Be-
nedykt XV mianuje Msgrą Rattiego
na stanowisko wizytatora apostolskie-
go na Polskę i Litwę. Do Polski
przybył w końcu maja i za raz wziął
udział w uroczystości Bożego Ciała.

Wspominał później tę chwilę mówiąc:
„Przyjeżdżem do was, niosąc
w ręku Chrystusa”. Jak w okre-
sie okupacji niemieckiej zachęcał
do wytrwania, tak po odzyskaniu
niepodległości Polski z całym za-
pasem współ z Episkopatem pol-
skim zabrał się do pracy nad upo-
rządkowaniem życia kościelnego w
naszym kraju po okresie długiej
niewoli i strasznych upadołów wo-
jennych. Na początku r. 1919 tak
pisze do ówczesnego premiera Iga-
nego Federewskiego: „Poczytuje
sobie za największy zaszczyt, że
jedną z najwyższych w życiu mo-
im pociech, iż mogę złożyć Panu
w imieniu Stolicy Apostolskiej for-
malne uznanie wkrzeszonego Pań-
stwa Polskiego i Rządu... Wspom-
niem o uznaniu formalnym, albo-
wiem o ile chodzi o uznanie fak-
tyczne, to Ojciec św. miał je na
celu i to wyrażnie już wówczas,
gdy u progu odrodzenia Wazkiej
sławnej Ojczyzny raczył wysłać
mnie w zaszczytnej misji do tego
szlachetnego kraju...”

Dnia 6 czerwca 1919 roku msgr.
Ratti otrzymał nominację na auncju-
sa oraz godność tyt. arcybiskupa.
Konsekracji biskupiej w katedrze
wawerskiej dopełnił ka. arcybiskup
metropolita Aleksander Kakowski.
Dni pobytu auncjusza Rattiego wśród
nas są jeszcze świeże, by mogły za-
tręcić się w naszej pamięci. Zbliży-
ł się do szerokiej warstw ludności,
(Dokończenie na stronie 4-aj).

Zmarł Sternik tego Kościoła
swe sprawował pod hasłem
„Chrysti in regno Christi”.
Sternik, co uczynił, ku temu je-
stnie zmarło. W licznych en-
cyklikach, orędziach, listach, prze-
mówieniach — Pius XI odpo-
wiedział na potrzeb chwili roz-
wój nauki Kościoła doktry-
nally i społecznej. Nie masz
jaki dziedziny życia, w której
nie zabierał głosu, nie rozpra-
wiał, nie wskazywał drogi. Z nie-
ustraszoną, podziwu godną energią,
nie słamać nie mogły ani pię-
cie trudności, ani ciężar wie-
siedzi, ani ciężka niemoc
życia. Ojciec św. — symboliz-
ując swoją osobą „wiarę nieustras-
zoną” — odnawiał w Kościele
swe wszystko w Chrystusie,
dawał lepszą przyszłość wszyst-
kim narodom, pracował dla reali-
zacji pragnienia Zbawiciela, „aby
byli jedno”.
Prace swą Pius XI rozpoczął
od podstaw.

Encyklice „Ubi arcano Dei”
wskazał na zasadnicze zło-
stwo naszych czasów: wylamanie
jedności spod władzy Jezusa
Chrystusa. By mógł zapono-
wić pokój powszechny, spra-
wiedliwość, porządek i zg-
odę — trzeba wrócić pod zastan-
ek Chrystusowy, uznać pa-
ństwo Chrystusa-Króla.
Podstawą społeczeństwa jest
rodzina moralnie rodzina. Nie-
tylko, prąd laicki uczyniłi wszyst-
kie, by rodzinę osłabił. Encyklika
Piusa XI „Casti connubii” —
maliżństwo chrześcijańskim —
maliżństwo świętość nierozdziel-
nego małżeństwa, po-
pomoc w rozwiązaniu obyczajów,
proponuje do upadku społeczeństw
zarysujacj stosunków,

RONIKA PŁOCKA

KALENDARZYK.

Wtorek 11.II — Obj. N. M. P.
Środa 12.II — św. Eulalii.
Czwartek 13.II — św. Jana.

Biblioteka Parafialna (Dobrzyńska 6)
Wtorek 11.II — w dni powszednie od
godz. 5 do 7 wycieczkom.

DYŻURY APTEK:

Wtorek 11.II — apt. Śmigielskiego.
Środa 12.II — apt. Śmigielskiego.

Wiadomości potoczne

Prośba Zarządu „Sokoła”
Odwolując z powodu śmierci
św. reprezentacyjny bal „Sokoła”, Zarząd „Sokoła” zwraca się
z uprzejmą prośbą, by sympatycy
przyjaciele „Sokoła” przeznaczyć
na bilety na bal gotówkę kie-
wali na ręce Zarządu „Sokoła”
na konto „Sokoła” w admini-
stracji „Głosu Mazowieckiego”.

Flagi żałobne

po zgonie Ojca św.

Starostwo Płockie wydało wczoraj
zarządzenie, by na znak żałoby
zgonie Ojca św., Piusa XI, wy-
stosowane były flagi narodowe
wzruszone do połowy masztu
czarną krepu — w dniu wczoraj-
nym i w dniu pogrzebu.

„P.C.K.” odwołany.

Z powodu zgonu J. Św. Ojca
Piusa XI, bal PCK, który od-
był się miał w dniu 18 b.m., od-
wołuje się.

Łaskawe ofiary Oddział PCK
Płocku przyjmuje na konto PKO
64554 lub w Administracji
Głosu Mazowieckiego.

Ks. Bronisław Artke
prezes Oddziału PCK.

Ks. kan. Al. Dmochowski,
odznaczony Złotym Krzyżem
Zasługi.

Jak donosił „Monitor Polski”,
wybitny zasługi na polu sztuki
kultury, Złotym Krzyżem Zasłu-
gi odznaczony został zmarły w dn.
grudnia 1938 r. dyrektor Mu-
zeum Diecezjalnego w Płocku,
p. ks. kanonik Aleksander Dmo-
chowski.

Złotym Krzyżem Zasługi od-
znaczony został także zasłużony
prezes Płockiego Oddziału Polskie-
go Czerwonego Krzyża, ks. prof.
Stanisław Artke.

Srebrnym Krzyżem Zasługi od-
znaczony został p. Hilin Klobu-
wski z Golocina, gorliwy prezes
rajańskiego Zarządu Akcji Kato-
lickiej parafii Słupia Płocka (ko-
ściółka).

Ks. prof. Artke i p. prezesowi
obukowskiemu z okazji tego od-
znaczenia składamy serdeczne gra-
dacje.

Wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi drogim nam zwłokom
nieodżałowanego Męża i Brata

Ś. P.

HIERONIMA ZWADŁO

a w szczególności Wielebnemu Duchowieństwu: Ks. Kan. Wł. Makowskiemu, Ks. Prał. K. Tar-
gowskiemu, Ks. Prał. J. Michałowski, Ks. V-Rekt. T. Dublewskiemu, Ks. Dyr. B. Strzeszewskie-
mu, Ks. Prof. Br. Lutyńskiemu, Ks. Prof. Br. Artke, Ks. Prof. A. Zaleskiemu, Ks. Prof. M. Żyw-
czyńskiemu, Ks. Prof. I. Marciniakowi, Tow. Wioślarskiemu, Pracownikom f-my „Biaś Detry-
chowicz”, którzy na własnych barkach ponieśli zwłoki Zmarłego, oraz wszystkim Przyjaciółom,
Znajomym i Życzliwym składają wyrazy podziękowania „Bóg zapłać” pograżeni w nieutulonym żalu
ŻONA, SIOSTRY I RODZINA.

Uroczystości papieskie odwołane.

W niedzielę 12 b. m. odbyć się
miały w Płocku (jak zresztą w całej
Polsce) uroczystości papieskie dla
uczczenia 17-ej rocznicy koronacji
Piusa XI.

Wobec śmierci Ojca św. Piusa
XI uroczystości te zostały odwołane.
Nie odbędą się ani nabożeństwa, ani
akademii w Teatrze Miejskim.

W środę dnia 15 b.m. w płockiej
Bazylice Katedralnej odbędzie się
uroczyste nabożeństwo żałobne za
duszę ś. p. Papieża. Odbędzie się
również akademii żałobna.

O terminie akademii żałobnej po-
wiadomimy, gdy zostanie ustalony ter-
min. Oredzie żałobne Arcypasterza
diecezji zamieszczamy na str. 1-ej.

Hodowla i Skład Nasion

Stanisław Przedpełski w Płocku

ulica róg Tumskiej i P. O. W.

Rok założenia firmy 1905, telef. 14.02.

POLECAM

w wszelkie nasiona inspektowe
warzyw i kwiatów oraz roślin
okopowych i pastewnych pierw-
szej szorządnej jakości o wysokiej
siłki kiełkowania. ○○○○○○○○

Raffa, masło do szczepienia,
karbolina, smoła sadownicza,
wielki wybór kłaczy Dahlii,
Gładziolusów i innych.

Wszystkie bale i zabawy odwołane.

Starostwo Płockie za naszym
pośrednictwem zawiadamia, że z
powodu śmierci Ojca św. Piusa XI
cofnięte zostają zezwolenia na
wielkie publiczne bale i zabawy.
Aż do dnia pogrzebu Ojca św.
Piusa XI bale i zabawy odbywać
się nie mogą.

W związku ze śmiercią Papieża
podkreślić pragniemy katolickie sta-
nowisko płockiego społeczeństwa.
Szereg organizacji płockich na
wiadomość śmierci Ojca św. samo-
rządnie odwołało zabawy swoje.

które odbyć się miały w dniu dzia-
isiejszym i w przyszłym tygodniu.

Już w godzinach rannych Re-
dakcję naszą powiadomili o tym
takie organizacje jak „Sokół”,
Zw. Strzelecki, PCK, Poczta
Przysposobienie Wojskowe, Zwią-
zek Rzemieślników Chrześcijan.
Ten odruch świadczy wymownie
o tym, jak szczerze reagują te
organizacje i ich członkowie na
żałobę, jaką okrył się cały świat
katolicki.

Z wolnego zebrania Oddziału R.S.M. „Mazur”.

Przy udziale wszystkich członków
i gości odbyło się walne ze-
branie KSMm. oddział „Mazur” w
Płocku. Zebranie zajął prezes Od-
działu, dh Tadeusz Górecki. Na
przewodniczącego powołany został
ks. asystent M. Zochowski. Do stołu
przewodniczącego powołani zostali pp.
Radziszewicz (prezes Oddziału K.
S. Mężów „Fota”), wiceprezes p. Je-
drzejewski, na sekretarza zaś dh Go-
łębowski.

Ceny zboża w Płocku.

W ub. piątek na rynku zbożo-
wym w Płocku „Rolnik” płacił za
100 kg.:

Pszenicy — zł. 19.00—19.50
Żyta — zł. 13.25—13.50
Jęczmienia — zł. 15.50—16.—
Owsa — zł. 13.50—14.—
Tendencja zniżkowa. Podaż
mała.

Po wysłuchaniu sprawozdań człon-
ków Kierownictwa, rozwinęła się dys-
kusja nad sprawozdaniami, które zo-
stały jednogłośnie przyjęte.

W wyborach uzupełniających na
wolne stanowiska w Kierownictwie
weszli: wiceprezes dh St. Chochacki,
skarbnik dh J. Gołębowski, gospodar-
ca dh H. Pawiński, naczelnik dh.
J. Buciak, bibliotekarz dh St. Woj-
ciechowski. Stanowiska prezesa pełni-
ni w dalszym ciągu dh T. Górecki,
a sekretarza dh T. Duda.

W wolnych wnioskach zabierali
głos ks. infułat Miodzelewski, ks.
asystent Zochowski i inni, życząc
duchem gołogowego prowadzenia pracy
w Oddziale.

OFIARY.

Na „Caritas” na pomoc ubogim tytu-
tem składki miesięcznej za luty złożyli:
ks. dyr. kan. Strzeszewski zł. 20, ks. insp.
A. Więckowski zł. 5.

Z Mazowska Płock.

PROBOSZCZEWICE, pow. pł.

Z życia Katolickiego Uni-
wersytetu Ludowego. Z inicja-
tyw Kierownictwa Katolickiego
Uniwersytetu Ludowego, a pod
opieką p. prof. Choromańskiego,
zostały zorganizowane na terenie
naszego kursu trzy koła organiza-
cji wyższej użyteczności, a więc:
Liga Obrony Powietrznej i Prze-
ciwgazowej, Polskiego Czerwonego
Krzyża i Ligi Morskiej i Kolonial-
nej. Każdy prawie ze słuchaczy
jest ich członkiem.

Działalność tych organizacji po-
znamy nie tylko teoretycznie za
pomocą czasopism, lecz także
i praktycznie. Oto w dniu 8 b.m.
miałamy urządzony 10-godzinny
kurs obrony przeciwlotniczej, prze-
prowadzony przez instruktora Po-
wiatowego LOPP, p. St. Krupiń-
skiego z Płocka. Na kursie tym
zapoznaliśmy się z działalnością
gazów bojowych i ich zastosowa-
niem, oraz zagrożeniem lotniczym
i środkami napadu lotniczego. Po-
znaliśmy też środki obrony przed
groźnymi skutkami napadu lotni-
czego i w jaki sposób należy orga-
nizować OPLG jednostkowo i zbior-
owo. Bardzo ciekawe mieliśmy
również ćwiczenia maską przeciw-
gazową. Najpierw zapoznaliśmy
się dokładnie z jej budową i uży-
waniem, a potem weszliśmy w
maskach do zagazowanej gazem
łzawiącym piwnicy, pozostając tam
przez kilka minut i zmieniając po-
chłaniacz.

Kurs ten utrwalił się nam w
pamięci i dał nam dużo korzyści,
bo przecież jako synowie wsi spo-
wrotem tam pójdziemy, już jako
jej przewodnicy, a wiemy, że wciąż
najmniej uświadomiona jest w tym
kierunku, nie zdając sobie sprawy
jeszcze dobrze z groźącego na wy-
padek wojny niebezpieczeństwa.
My jednak będziemy starali się to
naprawić.

Wszyscy uczestnicy kursu bar-
dzo wdzięczni są Kierownictwu
Katolickiego Uniwersytetu Ludo-
wego, opiekunowi Koła LOPP,
p. Choromańskiemu, a w szczegól-
ności p. instr. Krupińskiemu za
przyjazd do Proboszczewic.

Na zakończenie kursu wójt sa-
morządu w imieniu słuchaczy
podziękował panu instruktorowi
Krupińskiemu, poczym wrzucił
okrzyk na cześć Rzeczypospolitej
Polskiej i jej lotnictwa i odpiewa-
ł hymn narodowy „Jeszcze
Polska nie zginęła”.

Słuchacz z Łęga (Tad. Rad).

PROSZO



Kogutek

GRYPY, PRZEZIEBIENIE
BOLE GŁOWY, ZĘBÓW itp.

GASECKIEGO

W aptekach i w sklepach w PŁOCKU

Komunalna Kasa Oszczędności

K. K. O.

PŁOCK, plac MARSZ. PIŁSUDSKIEGO nr. 2. — TELEFON 1043
zgodnie z rozporządzeniem Ministra Skarbu. PŁACI NASTĘPUJĄCE ODSETKI
od wkładów

na każde zgłoszenie	4%
z 1-miesięcznym wymowieniem	4 1/2%
z 3-miesięcznym wymowieniem	4 3/4%
z 6-miesięcznym wymowieniem	5%

oszczędnościowych:

Na rachunkach czekowych i bieżących płaci od 2 do 3 1/2 %.

Kasa przyjmuje oszczędności już od 1 zł. — Wydaje pożyczki.

Udziela kredytu załatwia inkaso i zlecenia giełdowe.

LOKAT POND. ZŁ. 1300 000.

K.K.O. zapewnia bezpieczeństwo! Korzyści! Tajemnice

Skład i Wytwórnia Mebli

STEFAN DUTKOWSKI

PŁOCK, ul. POW. Nr. 7, tel. 10-83.

MEBLE stylowe i nowoczesne.
URZĄDZENIA BIUROWE, szkolne i sklepowe.
Artystyczne prace kościelne. Wykonanie całych wnętrz mieszkań.
Mebel pojedyncze oraz kasetki — Wielki wybór.
CENY BARDZO NISKIE. — Wykonanie solidne

Oczy nie wolno lekceważyć!

Pamiętaj, że OPTYK



F. WIŚNIEWSKI

PŁOCK, POW. 13

dostawca Ubezpieczalni Społ. i Kolei Państwowych Polecą:

80%
rabatu

Okulary, Binokle, Lorgnony, Barometry, Termometry, Lupy
Kompasy, Narzędzia chirurgiczne, Bandaże rapturowe. Zamie-
na strzykawek „RECORD”. Naprawa i ostrzenie narzędzi
chirurgicznych. Nasza specjalność: Naprawy optyczne i do-
kładne wykonanie szkielek wg. recept p. Lekarzy-Okulistów

Ceny dostosowane do obecnych warunków.

Prosimy o regulowanie zaległej i bież. prenumeraty

Bole REUMATYCZNE i ARTRETYCZNE

NAJWIĘCEJ DOKUŻANA
PODZIAŁ
ZIMNA, NIEPOGODY

MAŚC
PRZECIWREUMATYCZNA

OSMOGEN

GASECKIEGO

ŚRODEK PRZECIWREUMATYCZNY
OSMOGEN
MAŚC GASECKIEGO

WYNN PRZECIWREUMATYCZNY
DO KĄPIELI „OSMOGEN”
KOJAŁE BOLE

WZIMIERZ ŻÓŁTOWSKI
(Miażyn)

Wielki Polak

R. Dmowski.

Ze swym ustrojem politycznym i socjalnym, ze swym samodzielnym życiem Piotra i Katarzyny, Roja w Europie była tak jaskrawym anachronizmem, że dla Dmowskiego było jasnym, iż państwo to musi się rozpaść pod działaniem wewnętrznych procesów rozkładu. To też, przewidując zbliżającą się wojnę, Dmowski na czele swojego obozu postanowił stanąć przeciw Niemcom, w walce na śmierć i życie. Wojna 1914 r. — 1918 r. jest wspaniałym triumfem trzeźwej i jednocześnie niebawie śmiejącej polityki Romana Dmowskiego: olbrzymia większość Polaków wszystkich trzech zaborów staje w obozie przeciw-niemieckim. Naród polski odrzuca mamidło, które mu dają Niemcy, by pozyskać jego miecz, w postaci karykatury państwa, Niemcy zostają rozgromione, powstaje wielka, zjednoczona, niepodległa Polska.

O zwycięstwie swoim mówił Dmowski: „osiągnąłem cel mego

życia w 90 proc.”. Tak było. Celem jego życia było wzmocnienie Polski, złączenie w jej granicach wszystkich trzech zaborów i to po trudach i walkach osiągnął.

Lecz znalazły się siły i znalazły się ręce, co usiłowały zderzyć ze złociście płaszczy wielkiej dziejowej zasługi.

Mówiono więc o Dmowskim, że nie było w nim nic z ducha romantyzmu polskiego, że obcy był owej płomiennej dynamice czynu, co porywała i wiodła na śmierć powstańców, co siły na zamiary kazała „Narodowi mierzyc”. Nie był romantykiem? Lecz któż to, jeśli nie On w swych dumach o Polsce najszerzej jej zataczał granice? Ktoż to najszerzej rozpiął skrzydła Białego Orła? On, który razem z Mickiewiczem marzył o Gdańsku i morzu, który w granicach swej wizji jutrzejszej Polski zawarł Poznań i brzegi Bałtyku, Pomorze i Śląsk, Wilno i Kamieniec, który w dniach, kiedy najdumniej srożyła się zwycięska buta prusactwa, kiedy żandarm pruski polskiego chłopca wypędzał bagnietą z pracownego zagona, kiedy dzieci po niemiecku uczono pacierza, mówił: „Wytrwajcie! tu na tej ziemi Polaka będzie i poko-

lenie wasze dożyje tej chwili”. Czyli to nie był romantyzm?

To też inni rzucali mu słowa nasycone gorczą ironii: „Dmowski poczyni sobie tak, jakby był ministrem wielkiego mocarstwa”.

Ale on nie baczył, nie słuchał ni wyrzutów romantyzmu minionej epoki, ni bolesnych słów realizmu wątpienia. Wierzył w naród, w jego prawo i moc życia, widział swój cel i wierzył w zwycięstwo. Był sam najmielszym romantykiem celu, ale był i niewzruszonym, niezłomnym realistą czynów. Polityka jego była jakby wspaniałym wotum hymnu: „bronić będzie ducha aż się rozpadnie w proch i pył Krzyżacka zawierucha”.

I przyszedł dzień: Krzyżacka zawierucha rozpadła się w pył pod ciosami mieczów, ale Dmowski romantyk i Dmowski realista sprawił, że wśród tych mieczów w dniu zwycięstwa znalazła się i polska chwala okryta szablą.

A przecież zarzucano mu, że nie rozumiał wagi ostatecznego czynu, że chciał Polskę jeno wytargować, że nie miał odwagi bezpośredniej walki.

Dmowski rozumiał dobrze jej wartość i honor, wiedział, że jest

Radio.

Niedziela 12 lutego 1939 roku

7.15 Audycja poranna. 9.15 Transmisja nabożeństwa ze Lwowa, po nabożeństwie muzyka. 11.45 Audycja religijna w programach radiowych 12.03 Poranek sygnalizacyjny z Łodzi. W programie: Moniuszko, Noskowski, Zeleni. 13.15 Muzyka obiadowa w przerwach transmisja fragmentów naciarskiego biegu zjazdowego z Zakopanego. 14.40 „Wszystkiego po trochu” — audycja dla dzieci. 15.00 Audycja dla wsi. 16.30 „Ze śpiewnika Moniuszki” — koncert. 17.00 Recital skrzypcowy Ireny Dubickiej. 17.30 „Sensacja w Trocadero” — operetka. 19.45 Śpiz i Orawa w muzyce — transmisja koncertu z Krakowa. 21.00 Transmisja z biegów zjazdowych pań i panów z Zakopanego. 21.25 Muzyka taneczna. W przerwie: „Wesoła Syrena” — „Mistrzostwo psiej trawki”, słuchowisko Rafała Malczewskiego.

Przy swędzeniu ciała i wyrazach skórnych

stosuje się **KREM „LAIN-AGE”**
kosmetyk usuwający wady naskórka
tak u dorosłych, jak i u dzieci.

Inteligentna osoba poszukuje pracy jako wychowawczyni do małego dziecka i do pomocy państwa **tylko na wieś**. Wiadomość w Adm. „Głosu” pod „A. A.”

Antyczna złota bransoletka zgubiona 4.11 na balu w Kuchni Pułku Artylerii. Uprasza się o zwrot pod adresem POW 32-1.

12 lub 6 morgów ziemi

paszennie-buraczanej sprzedam. Kilometr od Płocka. Wiadomość w Administracji „Głosu Mazowieckiego”

plamieniem, w którym się wypalił i hartuje dusza narodu, jeno chciał by ten płomień był zwycięstwem zwycięstwa, by był pochodnią, która zmartwywstanie narodu ogłosił. To też, gdy ją rozpałał, gdy stworzył armię we Francji, zaczął hasła powstania w Poznaniu — wiedział, że krew, którą szafował spłynie nie na darmo, że zwycięstwo służy!

Dmowski nie mniej niż bohaterzy powstań cierpiał i bolał nad zdeptaną godnością narodu, jeno mniemał, że rehabilitacja lepsza pełniejsza niż śmierć rycerska w polu klęski — jest bohaterstwo w polu zwycięstwa. Kiedy w okupacji Pruskiej pod ogniem dziesiątków pruskich odpowiedział swe puli i krzepił w nich i hartował wiarę, konając żołnierz poznajeć się pytał go: „Panie, jak się skończyła wojna”, a Dmowski, ściskając stygnącą dłoń, rzekł: „Niemcy nie stanałoby i będzie Polska”.

Ta wiara w Polskę była w nim niezłomna; i nie zawiodła go, albowiem Bóg dał mu tę łaskę, że on to właśnie w imieniu Polski położył swój podpis na pierwszym od wieków po zwycięskiej wojnie zwycięskim traktacie.

(C. d.)

WYKŁADY: za wiersz m/m, na stronie tytułowej 40 groszy, w tekście 85 groszy, w ogłoszeniach drobnych słowo 10 gr, dla poszukujących pracy słowo 5 gr. Nabyć wiersz m/m 85 gr, w tekście 25 gr. Prenumerata mies. z przesyłką 250 zł. Redakcja i Administracja: Płock, ul. Tumaka 12, str. p. 85, tel. 10-11 P. K. O. 6100.

Redaktor Kreski Płocki i Mazowiecki: Osławski Stanisławski Redakcja przyjmuje od 11—12 i od 4—5 po poł. — Wydawca i Redaktor: Michał Niemce.

Obito w drukarni „B-cia Detrychowie” w Płocku.